

Janusz Czerny

Spektrum recentywistyczne w "antropologii różniczkowej"

Folia Philosophica 5, 75-85

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wprowadzenie

Podstawowym zamierzeniem, jakie pragnę zrealizować w tym tekście, jest wyłożenie zasadniczych wątków myślowych i osobliwości tzw. antropologii różniczkowej, ujętej z pozycji recentywistycznych, oraz wydobyć najważniejszych uwarunkowań refleksji nad rzeczywistością i filozofią życia. Przez antropologię różniczkową rozumiem opis rzeczywistości oparty na ideach recentywistycznych Józefa Bańki, które deklarują wyłącznie aktualistyczną opcję metodologiczną.

Analizy badawcze przeprowadzę najpierw w obszarze czystego przyrodoznawstwa, następnie w drodze swojej aproksymacji wskażę na prawomocność uzyskanych rezultatów w obrębie rozpoznania humanistycznego, a tym samym na niezwykłą ogólność metody recentywistycznej i jej teorio-poznawczą intratność w rozstrzygnięciu podstawowych kwestii filozofii życia.

Recentywizm, którego twórcą jest uznany już dziś badacz filozofii antropologii Józef Bańka, ujmując świat podmiotowego „ja” w skali *recens* stanowiąc tym samym nową i odkrywczą metodę filozofii. W tym sensie człowiek jest dla siebie terażniejszością¹. Naczelna idea recentywizmu Józefa Bańki głosi, iż z wszelkich możliwych ujęć naszej rzeczywistości opcja terazowa daje najbardziej zobiektywizowany jej opis. Dyrektywy recentywizmu określają warunki, w jakich ową rzeczywistość należy badać i opisywać: podmiot poznający winien ujmować ją z perspektywy „tutaj-teraz-bycia” w ścisłym związku z nim samym. Ten warunek Bańka nazywa faktem



JANUSZ CZERNY

Spektrum recentywistyczne
w „antropologii różniczkowej”



¹ J. Bańka: *O postawie recentywistycznej, czyli aktualistycznej*. W: „Prace z Nauk Społecznych” T. 15: *Folia philosophia* 1. Red. J. Bańka. Katowice 1984, s. 7.

ludzkim². Formuła „tutaj-teraz-bycia” zawiera zarówno opis samej struktury bytu, jak i „scenariusz” jego poznania, który Bańka określa mianem inscenizacji epistemologicznej³. Postulat ujmowania rzeczywistości w skali *recens* stanowi jego teoriopoznawczy imperatyw, a w aspekcie metodologicznym oznacza radykalny zwrot względem tradycyjnych metod filozofowania. Recentywizm rezygnuje bowiem z dotychczasowych pomysłów pojmowania świata wartości, teorii prawdy i opisów naszej rzeczywistości, wyręczając je nowym substytutem „tutaj-teraz-bycia” w kontekście podmiotowego „ja”.

Recentywistyczna formuła „tutaj-teraz-bycia” domaga się nieco precyzyjniejszych objaśnień metodologicznych i semantycznych. Okolicznik „teraz” w koncepcji recentywistycznej Bańki pojmowany jest znacznie szerzej od ujęć obiegowo przyjętych, a nadto jest wysoce zrelatywizowany. Potocznie okolicznik „teraz” oznacza najczęściej jakąś chwilę czy moment, natomiast opcja recentywizmu nadaje mu dużo szerszy zakres i znaczenie. W wypowiedzi typu: „teraz żyjemy w ciekawych czasach” — owo „teraz” nie musi oznaczać chwili czy momentu, ale wręcz przeciwnie — może się wiązać z całą epoką bądź stuleciami. Niemiecki astronom Max Rudolf Vögel w swojej pracy *Die Geheimnis des Himmels* zauważa, iż wiek Ziemi czy układu słonecznego można uznać za akt „terazowy” (*Aktualität Zufall*), gdy uwzględnimy, oczywiście, skalę czasu kosmologicznego rzędu milionów lat świetlnych. Vögel zaznacza, iż czynione przez astronomów obserwacje firmamentu od momentu narodzin astronomii jako nauki aż po dzień dzisiejszy mają zdecydowanie charakter opisów terazowych (recentywistycznych), jako że interwał czasowy, w którym tych badań i spostrzeżeń dokonano, jest niewspółmiernie nikły względem ogólnej skali czasowo-kosmicznej. Bez uszczerbku zatem dla ścisłości naukowej powiada Vögel, że dane empiryczne noszą na sobie wyraźne piętno terazowości, choć bywa ona mierzona milionami lat⁴.

Z podanych dotychczas przykładów wynika, iż recentywistyczne określenie terazowości zupełnie nie przystaje do potocznych, powszechnie przyjętych odniesień. Także okolicznik „tutaj” nie koresponduje ze zwykłym jego znaczeniem. Potocznie określa on bliżej nie określoną lokalizację czegokolwiek, ale w opcji recentywistycznej zyskuje odmienne cechy. Pojęcie „tutaj” wiąże się nierozdzielnie z okolicznikiem „teraz” i nie musi się ściśle lokalizować. W wypowiedzi „tutaj rosły kiedyś lasy” okolicznik „tutaj” obejmuje znaczne połacie pewnego obszaru Ziemi, często bliżej nie określone. W zdaniu: „tutaj na Ziemi żyły kiedyś mamuty” okolicznik ten nie wyraża żadnej lokalizacji. Czasami owego „tutaj” nie da się obiektywnie zgeometryzować. Nie można bowiem orzec, iż „przestrzeń jest tutaj”, jako że jest ona wszędzie.

² Ibid, s. 10.

³ Ibid, s. 23.

⁴ M. R. Vögel: *Die Geheimnis des Himmels*. Hamburg 1982, s. 37.

Przez „byt” z kolei rozumie Bańka terażniejszość, którą przeżywa podmiot ludzki „ja”⁵.

W ten sposób ustaliliśmy pewną „konwencję” pojmowania formuły recentywistycznej „tutaj-teraz-bycia”. Przejdziemy z kolei do ilustracji funkcjonowania tej formuły i jej statusu poznawczego w obszarze czystego przyrodoznawstwa, by następnie unaocznic jej obecność w zjawiskach filozofii antropologii.

Recentywizm przyrodoznawczy (*recens drugi*)

Najwcześniej, choć w sposób nie uświadamiany i nie zamierzony, recentywizm i jego idee urealniły się we współczesnym przyrodoznawstwie.

Najpierw Isaac Newton próbując uporać się z wielkościami zmiennymi w czasie, sięgnął po metodę recentywistyczną. Chcąc bowiem wyznaczyć daną wielkość fizyczną (jej wartość liczbową), musiał określić jej skalar i wektor w skali aktualistycznej, tzn. w dowolnym punkcie przestrzeni i czasu, czyli w „tutaj-teraz”. To dało początek rachunkowi różniczkowemu, a potem całej analizie matematycznej. Chcąc opisać zjawisko zmienne, musiał je wyznaczyć w danej chwili, którą Bańka nazywa momentem recentywistycznym.

Podobną metodę obrał Gottfried Leibniz, chociaż przyjął on inną drogę analizy badawczej aniżeli Newton. Leibniz usiłował rozwikłać odwieczną kwestię rozróżnienia tego, co sumowalne algebraicznie, od tego, co sumujące integrująco. Liczby wymierne np. można dodawać algebraicznie, lecz nie można ich całkować, tworzą bowiem dyskretny ciąg liczbowy. Całkować dadzą się jedynie struktury niedyskretne (kontyniuntalne). Leibniz zatem analizował twory ciągłe w „tutaj-teraz-byciu”. Matematycy określają ten operator terminem *limes*. W sumie zarówno Newton, jak i Leibniz zajęli aktualistyczną postawę badawczą wobec zjawisk świata przyrody. Dlatego toczący się między Niemcami i Anglikami spór o pierwszeństwo „autorstwa” rachunku różniczkowego należy uznać za jałowy. Prawda naukowa jest bardziej prozaiczna; zarówno Newton, jak i Leibniz byli i są faktycznymi twórcami rachunku różniczkowego⁶ — nieświadomymi prekursorami metody recentywistycznej. Fakt ten świadczy o niezwyklej płodności i teoriopoznawczej efektywności metody recentywistycznej w ludzkim rozpoznaniu rzeczy.

Niedawne opracowania teoretyczne Güntera Speidla odnoszące się do zagadnień czasoprzestrzeni potwierdzają przydatność metody recentywistycznej w objaśnianiu praw natury. Speidel — z wykształcenia fizyk teoretyk, wychowanek kopenhaskiej szkoły Maxa Borny, parający się obecnie filozofią przyrody, wyznaje również podświadomie idee recentywistyczne. Najogólniej

⁵ Ibid, s. 7.

⁶ H. Osborn, R. Stern: *The Modern Thinkers*. New York—Philadelphia 1981, s. 11.

mówiąc, Speidel przestrzega przed sformułowaniem, iż „zjawiska zachodzą w czasie i przestrzeni”. Poucza on, że gdyby faktycznie wszystkie zjawiska zachodziły w przestrzeni i czasie, to byłyby one dla nas nie do ogarnięcia, jako że zarówno przestrzeń, jak i czas są miary nieskończonej. Z tego więc względu Speidel proponuje bardziej realne i naukowo zasadniejsze określenia, takie jak „położenie w przestrzeni” (*Lage*) i „punkt czasowy” (*Augenblickzeit*)⁷. W ten sposób Speidel zredukował „przestrzeń” i „czas” do położenia w przestrzeni i do punktu czasowego, co w języku Bańki zwie się „tutaj-teraz-byciem”. W sposób więc zdecydowanie nie zamierzony Speidel powielił recentywistyczną formułę metodologiczną Newtona i Leibniza, stając na gruncie aktualistycznej interpretacji zjawisk.

Niezwykłego znaczenia nabiera fakt przydatności metody recentywistycznej w wyjaśnianiu praw stochastycznych. Obecne reguły matematyczne mają wyraźnie ograniczony zakres swej stosowalności i stają się nieprzydatne w warunkach „granicznych”, kiedy to liczebność dowolnego zbioru nie zapewnia tzw. wartości oczekiwanej. Jeżeli dla zbioru Ω_1 wartość oczekiwana zdarzenia — np. urodzenia się chłopca czy dziewczynki — wynosi $1/2$, to dla zbioru Ω_2 odchylenie od wartości oczekiwanej jest znaczne — tym większe, im jest zbiór Ω_2 uboższy elementowo od zbioru Ω_1 . Prawa stochastyczne zatem spełniają się ściśle jedynie dla zbiorów licznych, zawodząc natomiast w wypadku zbiorów liczebnie ubogich. I oto okazuje się, że metoda recentywistyczna daje w zupełności zadowalające rozwiązania dla przejść granicznych. Pomija bowiem kłopotliwy dylemat liczebności zbioru i pozwala rozstrzygnąć dowolnie rozpatrywany problem nawet dla zbioru jednoelementowego. Nakazuje analizować dowolne zdarzenie jednoelementowe w „tutaj-teraz”. Ponieważ owo „tutaj-teraz” ustawicznie się zmienia, przeto zbiór jednoelementowy generuje całą gamę „subzdarzeń” terazowych (aktualistycznych), dając jako wynik tzw. spektrum recentywistyczne. Widać więc doskonale, że tam gdzie zawodziły — zdawałoby się precyzyjne — formuły matematyczne i opisy fenomenologiczne, właśnie metoda recentywistyczna okazała się wielce przydatna jako humanistyczna eksplanacja zjawisk (zdarzeń) rzeczywistości. To jeszcze jeden dodatkowy argument przemawiający za celowością stosowania jej w opisie zdarzeń naszej rzeczywistości⁸.

Metoda recentywistyczna w pełni potwierdza się w świecie zdarzeń ultraelementarnych. Najnowsze badania w dziedzinie pól i cząstek elementarnych dostarczają w tej mierze zaskakujących odkryć. Okazuje się bowiem, że im bardziej składnik materii jest elementarny, tym czas jego egzystencji jest krótszy, a zakres oddziaływania — bardziej zlokalizowany, niemal do granic punktu. Operowanie w tych sytuacjach pojęciami przestrzeni i czasu — jak to

⁷ G. Speidel: *Was sagen die Sterne?* Stuttgart 1980, s. 21.

⁸ Szerzej kwestię tę analizuję w artykule *Recentywizm w koncepcji Speidla*. W: „Prace z Nauk Społecznych”. T. 17: *Folia philosophica* 3. Red. J. Bańka. Katowice 1985.

stwierdzają John Kerry i Tony Glen — należy uznać za bezcelowe⁹. Nawet atomowe chronometry nie są w stanie uchwycić tak krótkich przedziałów czasu, a fale nie są w stanie wyznaczyć parametrów odległości. W tych wypadkach interwały czasu i odległości wyznacza się drogą obliczeniową, techniki aparaturowe całkowicie zawodzą¹⁰. Można zatem zaryzykować ogólne twierdzenie, iż pramateria egzystuje w warunkach „tutaj-teraz-bycia” w ścisłym tego słowa znaczeniu. Innych atrybutów, jak ruch, rozciągłość, ta forma materii nie wykazuje. Spośród tradycyjnych właściwości materii, takich jak rozciągłość i czas, ostają się jedynie „tutaj-teraz-bycie” — tak jak postulują to recentywistyczne dyrektywy Józefa Bańki. Każde „teraz” zmienia daną cząstkę w inny składnik materii. Materia (ultramateria) zatem, jak mówi Bańka, ustawicznie mutuje. W ten sposób szereg następujących po sobie mutacji cząstek materii daje w wyniku spektrum recentywistyczne. Cała nasza rzeczywistość wypełniona jest właśnie takim spektrum, co odpowiadałoby heraklitańskiemu pojmowaniu świata, w którym jedyną zasadą byłyby wszechobecna zmienność i płynność rzeczy (wariabilizm).

W całym współczesnym naukowstwie zauważa się tendencje do sięgania po swoisty redukcjonizm metodologiczny, a więc aktualistyczną postawę badawczą, która zapewnia gruntowność analiz badawczych i maksymalną wierność opisywanej rzeczywistości. Dlatego fundamentalna teza recentywizmu Bańki głosząca, iż jedynie terazowy opis rzeczywistości należy uznać za prawdziwy, nabiera cech nie tyle czystego postulatu teoriopoznawczego, ile raczej imperatywu metodologicznego we wszelkiej refleksji nad poznaniem.

Istotną kwestią jest też, iż podstawowe wyniki badań we współczesnym przyrodoznawstwie wyraźnie się unifikują. Dzięki temu faktowi zyskują one niebywałą ogólność i irradują na obszar podległy rozpoznaniu humanistycznemu, a tym samym inspirują i wzbogacają niwę filozoficzną. Z tej racji zasługują na uwagę badacza bez względu na jego profesję i stają się własnością ogólnej skarbnicy wiedzy ludzkiej.

Skala *recens* a fakt ludzki

Jak już nadmieniałem w tym szkicu — wedle słów Bańki — „fakt ludzki polega na tym, że zasadniczo człowiek nie może poznawać rzeczywistości w oderwaniu od siebie”¹¹. Nie jest to idea nowa, ale koncepcja recentywistyczna — jak to ukażę — nadaje jej znacznie głębszą treść poznawczą i rozleglejszy sens metafizyczny, aniżeli czyniły to dotychczasowe systemy

⁹ J. Kerry, T. Glen: *Space and Time in Human Life*. Princeton—Boston 1981, s. 20.

¹⁰ *Ibid.*, s. 28—29.

¹¹ *Ibid.*, s. 10.

wiedzy. W dawnych bowiem systemach podmiot ludzki był nader często uwzględniany jako istotne ogniwo w poznawaniu rzeczywistości oraz samego siebie, ale funkcjonował on najczęściej „modelowo” jako jeden ze składników struktury naszego bytu. Przyznawano mu bądź to rolę pasywną, bądź aktywną w rozpoznaniu wszechrzeczy. Ale recentywizm jest w tej mierze poznawczo nowy. Różni się od obiektywizmu poznawczego, bo wyklucza możliwość teoriopoznawczego absolutu i samowystarczalności empirii. Odżegnuje się od psychologizmu, który jest aczasowy. Rezygnuje z pomysłów strukturalizmu, który jest zbyt formalny. Recentywizm wyłania w poznaniu ludzkim własne kryteria rzeczy i własne atrybuty poznawcze. Głosi, iż nie ma poznania poza kontekstem podmiotu ludzkiego „ja”. Podmiot „ja” rozpoznaje swoją rzeczywistość na gruncie doznawania swej terażowości, która kumuluje zarówno jego przeszłość, jak i przyszłość w jego „teraz”. Jest to właśnie podstawowa osobliwość antropologii różniczkowej. Wszystkie poziomy czasowe (przeszłość, przyszłość) redukują się w ludzkim doznaniu rzeczy do własnego przeżywania „teraz”, które Bańka nazywa momentem recentywistycznym¹². Z tej oto osobliwości antropologii różniczkowej wyłania się bezpośrednio kolejna konsekwencja poznawcza, zwana supozycją aktualistyczną. Oznacza ona preferencje doznania czasu „teraz” względem przeszłości i przyszłości. Supozycja ta sprowadza się do faktu, iż podmiot „ja” soczewkuje swoją przeszłość i przyszłość w ognisku swej terażowości. Epistemologicznie oznacza to, iż subiektywne elementy rozpoznania podmiotu „ja” interferują z obiektywnym poznaniem w „teraz”. Takiej supozycji epistemologicznej jak recentywistyczna, która solidarnie kojarzy poznanie subiektywne z obiektywnym, nie akceptowały żadne dotychczasowe systemy wiedzy. W ten sposób ujawniła się kolejna osobliwość opcji recentywistycznej, będąca zasadą swoistego „rezonansu” poznania subiektywnego z obiektywnym, z jego centrum aktualistycznym. Owa zgodność teoriopoznawcza nie jest przypadkowa, rodzi się bowiem „na styku” spotkania podmiotu z przedmiotem, subiektywnego „teraz” z obiektywnym „tutaj”¹³, subiektywnego „istnieje” z obiektywnym „jest”.

Wygenerowany w ten sposób osobliwy monizm recentywistyczny nie jest wyrazem ustalonego kompromisu poznawczego czy narzuconej konwencji, lecz wynika z przekroczenia tego co *phronesis* i tego co *thymos*, by zjednoczyć się solidarnie w płaszczyźnie eutyfronicznej jako jedynie możliwej arenie ludzkiej egzystencji. Ten monizm recentywistyczny godzi wreszcie ontologiczny i logiczny status momentu recentywistycznego przy rozróżnianiu stawania się w aspekcie mutacji przedmiotowej od wkroczenia w moment terażowy. Owo rozróżnienie wyrasta na tle oddzielenia tego, co obiektywne, od tego, co subiektywne. Recentywizm nie jest więc zwykłym konwencjonalizmem ani klasycznym

¹² Ibid, s. 20.

¹³ Ibid, s. 22-23.

monizmem — stanowi jednak osobliwy typ refleksji filozoficznej. Osobliwość ta wyraża specyficzne scalanie (*Einheit*) podmiotu „ja” ze światem rzeczy w „teraz”. Owo „teraz” — a więc postawa aktualistyczna — usuwa granice subiektywnego „ja” z obiektywnym przedmiotem świata rzeczy, czego nie dostrzegał w swoim systemie sam Kant. W programie recentywistycznym Bańki podmiot ludzki „ja” i świat rzeczy (zdarzeń) stanowią „supozycję” tego, co w teorii Einsteina zwie się równoważnością masy i energii, a wspólnym mianownikiem jest „być”. Recentywizm Bańki postuluje specyficzny typ postawy umysłowej, przejawiającej tendencję do unifikacji sfery *phronesis* i *thymos* podmiotu „ja” ze światem rzeczy, człowieka jednopojawieniowego z wielopojawieniowym, świadomości mojego „ja” ze świadomością historyczną, rzeczy z samym sobą. Taki jest sens filozoficzny faktu ludzkiego, o którym wspomina J. Bańka.

Skala *recens* a świat wartości

Opcja recentywistyczna wyznacza także nowe kryteria w świecie wartości ludzkich. Rezygnuje z dotychczasowych ustaleń uniwersalistycznych czy nader pragmatycznych i proponuje zastąpić je nową „miarą”, którą jest podmiotowe „teraz”. Owo „teraz” rozstrzyga w sposób arbitralny skalę wartości ludzkich, ich ocenę i hierarchię. Takie stanowisko jest wysoce realistyczne i niezwykle doniosłe teoriopoznawczo. Wyklucza bowiem skalę wartości ludzkich *a priori* zastępując ją aktem terazowym.

Naczelna teza recentywistyczna brzmi jednoznacznie — to jest ważne dla życia człowieka, co jest „teraz” (resp. co się zdarza „teraz”), i to jest prawdziwe, co jest „tutaj-teraz”. W ten sposób opcja recentywizmu rozstrzyga nie tylko skalę wartości ludzkich, lecz jednocześnie wyznacza kryteria prawdy (co pominął sam Arystoteles). Odżegnuje się bowiem od formalnych jej kryteriów i zastępuje je miarą podmiotowego „ja”, umiejscowionego w „tutaj-teraz”. Dzięki takiemu odniesieniu podmiotu do rzeczywistości teoria prawdy niebywale zyskuje na swej prostocie i przejrzystości kryteriów. Znikają kłopotliwe dylematy, jakie niosą w tej mierze klasyczne teorie w postaci relatywizmu czy formalizmu, jeśli teorię prawdy sprowadzić do kompleksu zdarzeń i ocen ułożonych w „tutaj-teraz”. Ta pozorna prostota i oryginalność pojmowania prawdy zawierają wszakże głęboki sens praktyczny oraz filozoficzny.

Praktycznie formuła recentywizmu podkreśla sens życia ludzkiego jedynie w „teraz”, filozoficznie zaś postuluje „różniczkowe” pojmowanie rzeczywistości, tzn. ujmowanie wszelkiego bytu w „tutaj-teraz”. Jest to zasadniczy wyznacznik antropologii różniczkowej w jej humanistycznej interpretacji i wszelkiej refleksji nad bytem w ogóle. Konkludując można stwierdzić, że

jedyną osobliwością antropologii różniczkowej jest opis rzeczywistości w skali „tutaj-teraz-bycia”, a więc na podobieństwo nauk pozytywnych zdecydowanie „różniczkowany”, inaczej zatem niż ujmowały to tradycyjne systemy wiedzy. Osobliwość ta okazuje się poznawczo wielce płodna i filozoficznie daleko-siężna. Idee reentywizmu respektują w pełni realistyczny punkt widzenia świata przy jednoczesnej akceptacji abstrakcyjnych jego elementów. Taki jest przywilej skali *recens* zarówno w obszarze analizy świata natury, jak i podmiotowej egzystencji „ja”.

W dziedzinie teorii prawdy reentywizm — jak żaden inny system filozoficzny — eksponuje podmiotowy jej charakter. Zwalnia bowiem podmiot „ja” od formalnoapriorycznych założeń, co uznać za prawdę, a co przyjąć za fałsz, orzekając, że prawdziwe jest to, co istnieje „tutaj-teraz”, a nie to, co istnieje w ogóle, jako że prawda nie ma cech absolutu, lecz ma wymiar ludzki. Niedgdyś prawdą było, iż to Ziemia stanowi centrum naszego wszechświata bądź że atom jest niepodzielny. Obecnie „prawdy” te skorygowano, a i one mogą się okazać mylne (jeśli prawda w ogóle może być mylna). Można zatem rzec, że prawda jest swoiście spersonalizowana; jedynym „arbitrem” jest moje podmiotowe „ja”. Reentywistyczna koncepcja prawdy, nakazująca ujmować ją w kategoriach „tutaj-teraz-bycia”, prowadzi do niebywałego stopnia jej polaryzacji. Fakt, że „lokalizuje” ją wyłącznie w okolicznikach „tutaj-teraz”, jest szczególnie istotny. Reentywistyczna analiza prawdy pozwala na odkrycie szczególnie istotnych jej cech, określanych mianem trafności (*Treffsicherheit*)¹⁴.

Trafność to taka postać prawdy, która nie poddaje się żadnej relatywizacji ani żadnej formie determinizacji, jest absolutem sama w sobie. Podane przykłady przybliżą ową ideę trafności.

Kair leży na półkuli południowej. Jest to prawda. Kair leży w Afryce — to także prawda. Kair leży w Egipcie — i to prawda. Kair leży na współrzędnych geograficznych x, y . W tym wypadku mamy do czynienia z prawdą wolną od relatywizacji, czyli trafnością. Trafność uzyskaliśmy dzięki temu, że prawdę ujęliśmy w „tutaj-teraz” (a więc reentywistycznie).

Oto kolejny przykład. Podmiot ludzki X dopuścił się czynu karalnego w stanie nietrzeźwym. Niech będzie to prawda. Schwytany jednak po dłuższym okresie ukrywania się, a następnie osądzony i skazany — odpowiada podmiot X za czyn oceniony i kwalifikowany błędnie, bez możliwości wykazania mu stanu nietrzeźwości w chwili dokonania czynu. W tej sytuacji dochodzono prawdy, polegającej na dokonaniu czynu karalnego, z pominięciem trafności (tj. dokonaniu czynu w stanie nietrzeźwym), a to dlatego, że zmieniło się „teraz” podmiotu X .

¹⁴ Pierwszej próbie wprowadzenia zasady trafności do teorii prawdy dokonał niemiecki logik holenderskiego pochodzenia Hans von Brunberg w pracy *Über die Wahrheit und Treffsicherheits Theorie*. Bd. 1. Bohum—Alt 1982.

Dopiero perspektywa recentywistyczna pozwala unaoczyć moralny wymiar ludzkiej działalności i jej oceny. Wniosek stąd, że trafność (hereuzja) ma grunt realistyczny i głęboki sens czysto praktyczny. Ale należy pamiętać, że o ile logika formalna traktuje prawdę werbalnie, o tyle postawa recentywistyczna nadaje jej sens *par excellence* realistyczny, adekwatny do opisu naszej rzeczywistości. W tym wyraża się wyższość metody recentywistycznej w ocenie pojęcia prawdy względem innych ujęć teoretycznych. Stało się to możliwe za sprawą podstawowej tezy recentywizmu głoszącej, iż tylko opis rzeczywistości w „tutaj-teraz” jest opisem jedynie prawdziwym. Postawa aktualistyczna *recens* nie tylko uściśla i urealnia teorię samej prawdy, ale funkcjonuje w obszarze świata aksjologii. Prostuje teoretyczne paradygmaty psychologii, pedagogiki i moralistyki w tym sensie, że nakazuje ocenę postaw ludzkich w zależności od aktualistycznego pojmowania zdarzeń w „teraz”. Poucza — odmiennie niż to czynią nauki pedagogiczne — że czyny i postawy ludzkie nie są addytywne. Nie ma wszakże teoretycznych ani moralnych podstaw do globalnej oceny działalności człowieka. Nie można sensownie zbilansować pozytywnych i negatywnych poczynań człowieka i uzyskać w ten sposób niejako „wypadkowej” całokształtu jego działalności. Jest to ujęcie fenomenologiczne. Czyny i postawy ludzkie nie algebraizują się jak zwykle liczby, mają bowiem sens ponadwymiarowy. Jedynym probierzem postaw i ocen ludzkich jest recentywistyczna dyrektywa ujmowania i kwalifikowania czynów ludzkich uchwyconych w „teraz”, a więc aktualistycznie. Lekceważenie tej zasady prowadzi do ignorancji i łamania fundamentalnych norm moralnych i naruszania społecznych obyczajów. Każde niemowlę jest jednakowo moralnie dobre, ale kolejne „teraz”, w miarę jak niemowlę dorasta, zmieniają je raz w człowieka moralnie poprawnego, innym razem w moralnie spalonego. Nie mamy innych zasadnych kryteriów ocen działalności człowieka poza opcją recentywistyczną. W znanym powiedzeniu „kto raz ukraść, nie musi kraść całe życie”, uwikłana jest recentywistyczna idea oceniania postaw ludzkich w „teraz”.

Niniejsze rozważania miały wyjaśnić sens funkcjonowania dyrektyw recentywizmu w obszarze świata wartości. Z konieczności tok wywodów miał charakter skrótowy, ograniczony do samej istoty idei bez wgłębiania się w analizy natury szczegółowej. Postulat, aby oceniać i kwalifikować czyny ludzkie nie aczasowo, lecz w ujęciu „terazowym”, jest wyrazem różniczkowej adaptacji humanistycznej antropologii dyferencjalnej.

Zakończenie

W szkicu przedstawiłem zasadnicze idee recentywizmu jako specyficznej postawy umysłowej w refleksji nad rzeczywistością i filozofią życia. Zamierza-

łem ukazać obecność metody recentywistycznej w świecie natury nieożywionej, a także w eksplanacji myśli humanistycznej. Dzięki temu wydobyłem uniwersalistyczne walory teoriopoznawcze metody *recens* i wskazałem na jej przydatność w rozstrzyganiu spraw ostatecznych. Skala *recens* okazała się skutecznym narzędziem badawczym w analizach antropologii filozofii i myśli metafizycznej w ogóle. Idea „tutaj-teraz-bycia” wspiera się na szczególnym typie „redukcjonizmu metodologicznego”; wyłonił się przeto nowy typ antropologii filozoficznej, którą nazwałem „antropologią różniczkową”. Przez analogię można powiedzieć, iż całą przestrzeń, czas i bieg zdarzeń ludzkich „złimesowaliśmy” do kategorii „tutaj” (*Lage*), „teraz” (*Augenblickzeit*) i „bycia” (*Sein*). Ciąg zdarzeń aktualistycznych ułożył się w tzw. spektrum recentywistyczne.

W konkluzji ustaliliśmy, że cała nasza rzeczywistość wypełniona jest takim właśnie spektrum. Wielce płodne i obiecujące poznawczo okazały się analizy w dziedzinie świata wartości. Opcja recentywistyczna wyklarowała swoje kryteria prawdy, tworząc podwaliny pod nową jej teorię. Szerokie horyzonty badawcze rozpostarła w sferze aksjologii i moralistyki. Postawa aktualistyczna poucza, iż jedynym probierzem ocen wartości dla człowieka i jego własnej postawy są ujęcia terazowe. W koncepcji recentywistycznej Józefa Bańki cała ludzka rzeczywistość zmierza do „solidarności” sfery *phronesis* z *thymos*, łącząc się harmonijnie w płaszczyźnie eutyfronicznej.

Rozważania prowadzone w tym szkicu miały ukazać nowe horyzonty badawcze, jakie otwierają się przed metodą recentywistyczną w świecie wartości duchowych, etycznych i czysto poznawczych. Analizy recentywistyczne wykraczają poza granice nauki i wskazują, jak wydłużyć perspektywę ludzkiej egzystencji, by osiągnąć pełnię szczęścia i najwyższe cele życia ludzkiego.

Idee recentywistyczne Bańki są jeszcze nowe, ale nieodparcie wypełniają całą ludzką wiedzę i rdzeń myśli filozoficznej. W tym wyraża się żywotność owych idei w ludzkim rozpoznaniu rzeczy.

Януш Черны

РЕЦЕНТИВИСТСКИЙ СПЕКТР В „ДИФФЕРЕНЦИАЛЬНОЙ” АНТРОПОЛОГИИ

Резюме

Автор статьи показывает, как рецентивистские идеи Юзефа Баньки функционируют в сфере основных позитивных наук (физика, математика, биология, астрономия). Обращаясь к фундаментальным правам и явлениям из области естествоведения, указывает на полную согласованность важнейших

тезисов рецентивизма со структурой и механизмами физических и стохастических прав. Автор подчеркивает значение рецентивистических идей для объяснения естественных явлений тогда, когда подводят математические методы, т.е. в условиях крайности. И только применение „актуалистического метода” позволило решить трудную проблему астатистических явлений. Автор также указывает, что предшественники современного естествознания уже под- сознательно пользовались методом *recens*, хотя и *implicite*.

Janusz Czerny

THE RECENTIVIST SPECTRUM IN „DIFFERENTIAL” ANTHROPOLOGY

Summary

The author indicates in what way the recentivist theories of Józef Bańka function in the area of the basic positive sciences (physics, mathematics, biology, astronomy). Relating his argument to the fundamental laws and phenomena of the natural world he demonstrates the full agreement between the primary theses of recentivism and the structure and mechanisms of physical processes and stochastic laws. He stresses the importance of recentivist ideas in elucidating those occurrences in the natural world where mathematical methods break down, i.e. in boundary conditions. The exact sciences have not up to now possessed effective methods for resolving the so-called boundary problems. It was the application of what is known as the „actualist moment” method that a difficult problem in the area statistical phenomena was solved. It is also stressed that the precursors of contemporary natural science experts, in principle actually applied the *recens* method, although implicitly, without being aware of this.